

TWARDA OPRAWA.

Przykładowy pakiet redakcyjny

W recenzji napisałam, że w "Ocaleniu" poprawek wymagają kwestie kompozycyjne, które w pewnych kwestiach wiążą się także z wprowadzeniem zmian w warstwie narracyjnej. Zacznę od rozwiązania problemu fragmentaryczności fabuły. Proponuję, aby w pierwszej kolejności znieść obecny podział na pierwszą i drugą część. Jest on mało funkcjonalny, ponieważ zawarte w książce sensory tworzą spójną całość. Utwór nie jest też na tyle długi, aby istniała konieczność dzielenia go na tomy (tym bardziej, że będę postulowała skrócenie pewnych obszarów, co zasygnalizuję w dalszej części). W związku z tym znajdujące się po części pierwszej refleksje umieściłabym jako postowie po całości, połączone ze słowami, które obecnie znajdują się po cytacie z W. Allena.

Po drugie, książkę należałoby podzielić w bardziej wyrazisty i jednolity sposób, na przykład wyróżniając trzy plany czasowe, oscylujące wokół próby samobójczej głównej bohaterki:

1. Okres przed dokonaniem próby samobójczej – obejmujący lata dzieciństwa i młodości, gdzie nakreślone zostają sytuacje, będące negatywnym czynnikiem środowiskowym dla rozwoju chorób i zaburzeń psychicznych (czyli np. częste przebywanie u babci, niewyjaśnione z perspektywy dziecka zniknięcie rodziców, brak poczucia bezpieczeństwa i zainteresowania emocjonalnego ze strony opiekunów).
2. Próba samobójcza – okres na krótko przed próbą połknięcia tabletek (czyli czas obejmujący m. in. uczęszczanie do psychiatry, przyjmowanie leków i gromadzenie ich) oraz opis całego zdarzenia (częściowo zawarty aktualnie w prologu).
3. Okres po próbie samobójczej – rozdziały obejmujące pobyt w szpitalu psychiatrycznym i dalsze losy Amandy (związek z Jamesem, ślub, ciąża, doświadczenie macierzyństwa).

TWARDA OPRAWA.

Każda z tych trzech części zawierałaby fragmenty, które byłyby uszeregowane chronologicznie w rozdziały, aby wykazać w bardziej wyrazisty sposób związki przyczynowo–skutkowe oraz proces, jaki zachodzi w psychice głównej bohaterki. Chodzi o to, aby opisane w danej części wydarzenia układały się zgodnie z tym, jak biegą lata, np. najpierw 2002, potem 2006 itp. Wtedy każda z części wyraźnie zostanie poświęcona konkretnemu przedziałowi czasowemu i będzie jasne, o jakim momencie życia Amandy akurat czytamy. Układając poszczególne fragmenty w ramach rozdziałów, należy zwrócić dużą uwagę na związaną z warstwą narracyjną spójność między poszczególnymi fragmentami i ostrożnie stosować podział na mniejsze części, które obecnie wyróżnione są w tekście za pomocą spacji lub gwiazdki. Autorce zdarza się w takich momentach przerywać scenę i rozpoczynać ciąg dalszy od nowej linii po gwiazdce, czasem przeskakuje też kawałek, przez co czytelnik nie jest pewny, co zaszło. Przykładem mogą być fragmenty, związane z przedwczesną śmiercią brata Amandy. Bohaterka w dosyć swobodny sposób przywołuje wówczas wspomnienia. W efekcie przeplatają się ze sobą wątki takie jak chociażby: jej podróż, rozmowy z policją, planowanie wyjazdu, cierpienie po stracie brata, wspomnienia o nim itp. Być może autorka chciała w ten sposób ukazać chaos, jaki panował w umyśle bohaterki i lepiej oddać bieg jej myśli, które niejednokrotnie rzeczywiście są urywkowe i luźne. Nawet w takim wypadku należy jednak pilnować, aby widoczna była celowość takiego zabiegu i zadbać o odpowiednie informacje w warstwie narracyjnej, ponieważ to właśnie zapewnia tekstowi spójność semantyczną, czyli na poziomie budowania znaczeń. Przykładowo, można byłoby przedstawić, jak Amanda wykonuje jakąś czynność, która wyzwała w niej wspomnienia o śmierci brata. Jeśli dla autora istotne jest, aby podkreślić swobodę myśli postaci, trzeba zadbać o odpowiedni komentarz narratora przy wprowadzaniu kolejnego elementu wspomnień – tak, aby czytelnik miał świadomość, co się dzieje. W przypadku "Ocalenia" sugerowałabym jednak, aby nie eksperymentować zanadto z chronologią i formą, ponieważ całość książki nie ma charakteru awangardowego i nadmierne próby zabaw formalnych wypadną sztucznie i mało przekonująco dla czytelniczek. Zostawiłabym jednak te fragmenty, w których

Marta Kalarus

wieści@twardaoprawa.pl

twardaoprawa.pl

październik 2021

TWARDA OPRAWA.

Amanda wybiega wyobraźnią w przyszłość (jak np. myślenie o konsekwencjach zniknięcia córki), ponieważ one wprowadzają jedynie chwilowy element niepewności czytelniczej, a dobrze pokazują, w jaki sposób lęk wpływa na umysł protagonistki.

Jeśli chodzi o kolejność rozmieszczenia trzech proponowanych części (czyli trzech okresów życia Amandy), to od autorki zależy, w jakiej kolejności pojawią się one w książce. Decyzja powinna zależeć od efektu, jaki chcemy uzyskać. Obecnie książka rozpoczyna się od części, wymienionej przeze mnie jako środkowa. Jeśli autorce zależy na tym, aby zacząć od pokazania tej części życia bohaterki, można od niej rozpocząć, a następnie wrócić do dzieciństwa i na końcu umieścić najnowsze dzieje bohaterki. W moim odczuciu najlepszy efekt dałoby jednak zostawienie fragmentu prologu (pierwszego kawałka, aż do gwiazdki), a następnie chronologiczny podział, zgodny z kolejnością zaproponowaną powyżej. Wówczas prolog dobrze spełni swoją funkcję, czyli wprowadzi czytelników w tematykę utworu, rozbudzając jednocześnie ich ciekawość. O latach młodości Amandy będą czytali, mając już świadomość przyszłych zdarzeń, a jednocześnie dopiero w trakcie lektury będą stopniowo dochodzili do momentu, w którym protagonistka połyka tabletki.

Proponowane przeze mnie skrócenie prologu rozwiąże również problem powtarzających się w książce scen, ponieważ aktualnie dubluje się w niej fragment, związany z próbą samobójczą Amandy. Tego typu powtórzenia są elementem zbędnym – jeśli chcemy nawiązać w taki sposób do prologu, to można powtórzyć np. charakterystyczny, krótki fragment, aby dać czytelnikowi jasny sygnał, natomiast nie powinno to mieć takiej długości, jak w obecnym kształcie książki.

Należy też pamiętać, że w utworze literackim nie powinno być miejsca na przypadek – im więcej rzeczy jest celowych i dobrze rozplanowanych przez autora, tym lepszy możemy uzyskać efekt. Dlatego w czasie dalszych prac nad książką sugerowałabym usunięcie fragmentów, które niewiele wnoszą do fabuły (czy to na poziomie dosłownym, czy metaforycznym). Przykładem tego mogą być sceny, związane z jazdą samochodem. Wspomnienie podróży z ojcem ma sens, ponieważ podkreśla poczucie braku bezpieczeństwa małej Amandy i pokazuje, w jaki sposób

TWARDA OPRAWA.

czuła się odpowiedzialna za rodzinę. Wypadek samochodowy i awaria samochodu, któremu towarzyszyło wyładowanie telefonu są z kolei scenami całkowicie zbędnymi. Podkreślają jedynie pewne elementy chwiejności, jaką cechuje się osobowość Amandy, ale przykładów na to mamy wystarczająco w reszcie powieści. Innym zbędnym fragmentem może być opis ćwiczenia relaksacyjnego, jakie wykonywane jest w czasie terapii.

Postulowałabym również skrócenie niektórych opisów, wnikliwie przedstawiających np. stany lękowe Amandy. Jak pisałam w recenzji, obecnie stanowią one sporą część warstwy narracyjnej, co skutkuje wrażeniem małego zróżnicowania formy książki i powoduje obniżenie napięcia w prowadzeniu akcji. Duża ilość opisów sprawia bowiem, że akcja jest raczej statyczna, niż dynamiczna.

Warto byłoby za to wykorzystać potencjał, tkwiący w dialogach. Pojawia się ich w książce stosunkowo niewiele, a większość z nich to wypowiedzi Amandy. Dopuszczenie częściej do głosu innych bohaterów pozytywnie wpłynęłoby na podkreślenie ich realizmu psychologicznego i indywidualizmu, o których pisałam w recenzji. Uzupełnieniem ich bezpośrednich wypowiedzi byłyby dodatkowo komentarze ze strony narratora. Należałoby również w inny sposób zapisywać myśli Amandy – mianowicie, jeśli są one przywoływane bezpośrednio, brać je w cudzysłów. Obecnie są one zapisywane tak samo jak kwestie dialogowe, co wprowadza nieporządek do tekstu.

Dobrze byłoby też rozważyć inne rozmieszczenie opisów sesji terapeutycznych. W obecnym kształcie książki widzimy najpierw trudne początki podczas spotkania z psychiatrą, a w drugiej połowie utworu pojawia się spore zagęszczenie sesji i monologów Amandy, kierowanych w stronę terapeuty. Według mnie lepszy efekt dałoby regularne rozmieszczenie scen z sesjami (oczywiście, od momentu, kiedy Amanda zaczęła terapię) na większej przestrzeni książki, ukazując tym samym proces terapeutyczny bohaterki (początkowy strach, brak zaufania, odkrywanie w sobie mechanizmów itp.). Między nimi zostawiłabym te krótkie fragmenty notatek Amandy w formie pierwszoosobowej narracji. Dzięki temu całość będzie bardziej przemyślana, a jednocześnie widoczne będzie zróżnicowanie technik, stosowanych przez autorkę.

TWARDA OPRAWA.

Proponowany przeze mnie podział książki oraz zmiany w moim odczuciu pozwolą uporządkować książkę i sprawią, że będzie bardziej przystępna czytelniczo. Sądzę, że także autorce łatwiej będzie w ich obrębie uporządkować elementy, o których wspominam tutaj i w recenzji, a to z kolei pomoże jej na odkrycie pewnych aspektów powieści na nowo.